Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 231 | Katowice, niedziela 5-go października 1930. | Rok 29

TELEGRAMY.

Powrót ministra Zaleskiego z Genewy.

Warszawa. Powrócił do Warszawy minister spraw zagranicznych August Zaleski i niezwłocznie objął urzędowanie. (PAT.)

Proces komunistów.

Warszawa. W piątek sąd okręgowy w Warszawie przystąpił do rozpatrzenia sprawy b. posłów komunistycznych, Tadeusza Żarskiego i Bernarda Sachsa, członków komunistycznej partji polskiej, oskarżonych o działalność antypaństwową. Tadeusz Żarski przed dwoma dniami został skazany przez sąd okręgowy w Łodzi na 5 lat ciężkiego więzienia za usiłowanie pozbawienia życia policjanta.

Przymusowy przemiał żyta krajowego w Niemczech.

Berlin. „Reichsanzeiger" z 29 września rb. zawiera ustawę, zmieniającą częściowo dotychczasowe przepisy o przemiale żyta krajowego. Według ostatniego zarządzenia, każdy młyn, leżący na terytorjum niemieckiem, który miele żyto zagraniczne, zobowiązany jest w miesiącach październiku i listopadzie r. b. do przemiału żyta krajowego w wysokości conajmniej 80 procent.

Nowy ambasador rosyjski w Niemczech.

Moskwa. Zastępca komisarza handlowego Leon Chińczuk mianowany został ambasadorem rosyjskim w Rzeszy niemieckiej. W roku 1926 Chińczuk był przedstawicielem handlowym Rosji w Anglji, zaś w roku 1927 członkiem delegacji sowieckiej na międzynarodową konferencję gospodarczą. (PAT.)

Flota rosyjska na morzu Śródziemnem.

Moskwa. We czwartek odpłynęła z Sebastopolu w podróż po morzu Śródziemnem eskadra sowieckiej floty czarnomorskiej, złożona z krażownika i 2 torpedowców. W Konstantynopolu do eskadry przyłączą się dwie łodzie podwodne. Następnym etapem podróży będzie Messyna. (PAT.)

Wezuwjusz znowu czynny.

Neapol. W północnej części krateru Wezuwiusza zaczął spływać strumień lawy szerokości 6 metrów. Lawa płynie z szybkością 4 metrów na minutę. Średnica źródła lawy wynosi około 30 metrów. Narazie najbliższym okolicom wulkanu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. (PAT.)

Komuniści amerykańscy atakują prezydenta Hoovera.

Cleveland. Tłum, złożony z 600 komunistów usiłował wtargnąć do sali, gdzie prezydent Hoover wygłaszał przemówienie na zjeździe dorocznym amerykańskich stowarzyszeń bankowych. Policja rozproszyła demonstrantów. Ofiar nie było. (PAT.)

Tajemniczy wybuch.

Lwów. Ubiegłej nocy około godz. 22.30 obudziła mieszkańców Lwowa bardzo silna detonacja w śródmieściu. Okazało się, że nastąpił wybuch materjału wybuchowego w narożnej kamienicy przy ul. Zimorowicza, której druga część wychodzi na ulicę Staszica. Realność ta należy do związku kooperatyw ruskich t. zw. Centrosojuza. Na parterze tej kamienicy znajduje się magazyn z towarami spożywczymi i galanteryjnymi i w tym magazynie nastąpił wybuch. Siła wybuchu była tak wielka, że wyrwała z futrynami dwa okna magazynu, wychodzące na ulicę Staszica oraz drzwi wejściowe do magazynu. Kraty okien oraz część futryn zostały wyrzucone z olbrzymią siłą na drugą stronę chodnika, gdzie mieści się restauracja, w której w chwili wybuchu znajdowało się kilkanaście osób. Momentalnie wypadły wszystkie szyby z okien restauracji, a goście tam się znajdujący zostali odrzuceni do przeciwległej ściany. Pozatem wypadły szyby z okien redakcji „Słowa Polskiego", znajdującej się prawie naprzeciwko Centrosojuza oraz w gmachu Towarzystwa Pedagogicznego i w gmachu cukrowni „Chodorów."

Na pierwszym piętrze realności, w której nastąpił wybuch, mieszkał dozorca, który, jak donoszą dzienniki, zeznał, że wczorajszego wieczoru w Centrosojuzie pracowano do godziny 19-ej, ale brama realności była zamknięta już o godz. 17.30. Skutkiem eksplozji w mieszkaniu uszkodzona została podłoga oraz zawalił się piec. Pozatem zniszczone zostało urządzenie mieszkania.

Na miejsce wypadku przybył natychmiast starosta grodzki oraz władze policyjne. Okazało się, że odłamkami szkła zostały lekko ranione dwie osoby, znajdujące się w restauracji. Pozatem kilka osób w sąsiednich domach odniosły lekkie kontuzje. Policja obsadziła kordonem część ulicy Zimorowicza i Staszica i prowadzi bardzo szczegółowe dochodzenie.

Zakończenie obrad Rady Ligi Narodów.

Genewa. Na ostatniem jawnem posiedzeniu Rada Ligi Narodów postanowiła zwrócić się do rządów, aby na zwołanej na dzień 17 listopada do Genewy konferencji gospodarczej rozpatrywano nietylko sprawę wprowadzenia w życie konwencji handlowej z dnia 24 marca 1930 r., lecz także zagadnienia przyszłych rokowań gospodarczych.

Na posiedzeniu tajnem Rada Ligi Narodów przyjęła dymisję szwedzkiego finansisty Wallenberga z komitetu finansowego i postanowiła jednocześnie zwrócić się do bankiera dr. Melchiora, aby cofnął swą dymisję ze stanowiska członka wspomnianego wyżej komitetu. (Pat.)

Obrady w Genewie.

Genewa. Na piątkowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów postanowiono odłożyć do przyszłego roku rozpatrywanie zagadnienia stopniowej kodyfikacji prawa międzynarodowego, a to ze względu na niepowodzenie konferencji międzynarodowej, dotyczącej tego przedmiotu. W czasie dyskusji przewodnicząca rady narodowej kobiet duńskich pani Forchhammer domagała się całkowitego równouprawnienia kobiet pod względem obywatelstwa. Zdaniem delegatki — niesprawiedliwem jest, że kobieta często przez zawarcie małżeństwa traci obywatelstwo dotychczasowe.

Komisja prawnicza Zgromadzenia Ligi Narodów przyjęła na ostatniem posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem włoskiego senatora Scialoji, sprawozdanie francuskiego delegata Cassin'a, zgodnie z którem sprawa uzgodnienia postanowień paktu Ligi i przepisów paktu Kelloga odłożona zostaje do przyszłorocznego Zgromadzenia. Państwa, członkowie Ligi, zaproszone będą do nadesłania do Genewy swoich uwag oraz przedstawienia ewentualnych projektów zmian. (Pat.)

Anglja w kłopotach.

Londyn. Odbywająca się tu konferencja dominjów natrafiła od początku obrad na poważne rozbieżności poglądów między Wielką Brytanją a dominjami, przedewszystkiem w trzech zasadniczych sprawach: 1) w sprawie nominacji generał-gubernatorów, będących namiestnikami królewskimi, dominja żądają uprzywilejowania kandydatów, pochodzących z dominjów. Kwestja ta obecnie jest aktualna w Australji.

Druga sprawa dotyczy utworzenia trybunału wszechimperjalnego, do którego kompetencyi należałoby rozstrzyganie spornych kwestyj, wynikających z rozbieżności ustawodawczych pomiędzy dominjami a Wielką Brytanją. Rząd brytyjski wysuwa ten projekt, natomiast dominja traktują go podejrzliwie, obawiając się, że ich parlamenty mogą uznać taki trybunał za ograniczenie ich kompetencyj. Trzecia sprawa odnosi się do współpracy gospodarczej, mianowicie dominja żądają przywilejów na rynku brytyjskim i ustanowienia taryfy celnej na artykuły pozaimperjalne. W tych warunkach powodzenie konferencji jest rzeczą wysoce wątpliwa. (Pat.)

Znaczenie nadchodzących wyborów

Wybory do ciał ustawodawczych w czasach normalnych mają za zadanie wykazać, czy naród życzy sobie, aby większość dotychczasowa, która rządziła państwem zapomocą jej mężów zaufania, pozostała u władzy, czy też uważa dotychczasowe rządy za złe i pragnie, by rządziła państwem opozycja.

Czas obecny nie jest jednak normalny. Władzę w Polsce sprawuje od czterech lat rząd, nie rozporządzający większością w sejmie i nie będący wyrazem poglądów tej większości. W normalnych warunkach rząd taki nie mógłby istnieć zbyt długo, chyba, gdyby miał ciche poparcie stronnictw, stanowiących większość. Takiego poparcia rząd obecny niema, przeciwnie, ma przeciwko sobie zdecydowaną większość, która dokłada wszelkich sił, by rząd obalić.

Jeśli mimoto rząd sprawuje władzę przez tak długi okres wbrew utartym zwyczajom, jest to dowodem, że stosunki nie są normalne i że rząd widocznie posiada za sobą jakiś autorytet, potężniejszy od siły, jaką stanowi większość sejmu. Opozycja twierdził, że autorytetem tym jest wojsko, którem rozporządza marszałek Piłsudski. Nic fałszywszego, jak takie twierdzenie. Na jego uzasadnienie musiałoby się mieć dowody. Gdyby naprzykład naród stanął w obronie większości sejmowej i chciał siłą zmusić rząd, by ustąpił, skoro tego większość zażądała i gdyby wówczas rząd wysunął wojsko dla stłumienia siłą tego ruchu, wówczas miałaby opozycja prawo twierdzić, że rząd opiera się na bagnetach. Tymczasem jednak rząd nie miał potrzeby używania wojska, bo naród nie wystąpił przeciwko niemu.

Jasnem jest więc, że nie wojsko jest tym autorytetem, na którym opiera się marszałek Piłsudski, by móc przeciwstawić się skutecznie większości sejmowej. Siłą tą — to z jednej strony wiara narodu, że nikt inny, tylko on zdoła naprawić błędy, popełnione przez poprzednie rządy i wzmocnić podstawy potęgi państwa. Z drugiej zaś strony fakt, że większość sejmowa nie ma oparcia w narodzie, bo naród nie ujmuje się za nią.

Zresztą w tej chwili nie chodzi o dociekania przyczyn, lecz o stwierdzenie faktu, że stosunki nie są normalne. Wobec tego także wybory obecne mają inne zadanie, aniżeli zazwyczaj. Nie jest bowiem ich zadaniem, aby naród wypowiedział się, czy chce pozostania przy władzy marszałka Piłsudskiego, czy też pragnie objęcia władzy przez większość sejmową. Ta kwestja jest z góry przesądzona. Bez względu na wynik wyborów marszałek Piłsudski utrzyma władzę w swych rękach. Bo jeszcze nie dokonał tego dzieła, dla którego zdecydował się na zamach w maju 1926 r. mianowicie zmiany ustroju w tym kierunku, by rząd nie był uzależniony od kaprysów i ambicji posłów i nie mu-

siał popierać ich osobistych interesów. Wybory obecne mają wykazać, czy naród zdaje sobie sprawę z tego, jak szkodliwą jest obecna działalność opozycji, która nie przebiera w środkach, byle tylko dojść do władzy. Ta świadomość powinna ogarnąć jak najszersze warstwy i znaleźć wyraz w głosowaniu za takimi kandydatami, którzy działalność poselską uważają za teren wytężonej pracy dla dobra ogółu, a nie za sposobność do zdobycia wpływów, stanowisk i majątków. Im prędzej to się stanie, tem łatwiejsza będzie praca rządu, tem rychlej i skuteczniej zwalczone zostaną skutki przesilenia gospodarczego, a państwo stanie na silnych podstawach.

Niezrozumienie zadań, spoczywających na obecnych wyborach lub powodowanie się sentymentem i demagogicznymi frazesami, spowoduje niepotrzebnie przedłużenie nienormalnych stosunków. Gdyby bowiem dotychczasowa większość pozostała także w przyszłym sejmie większością, walczącą z marszałkiem Piłsudskim, wówczas można z całą pewnością oczekiwać powtórzenia tego, co widzieliśmy w ciągu ubiegłych czterech lat, lecz we formie znacznie ostrzejszej. A taki stan nie byłby korzystny dla interesów państwa i ogółu.

Zresztą oświadczając się za opozycją, wyborcy nie wiedzą właściwie, dlaczego to czynią. Bo opozycja chce tylko zburzyć to, co istnieje, nie zdając sobie sprawy z tego, co ma potem nastąpić, jaki rząd miałby objąć spadek po marszałku Piłsudskim. Nikt chyba nie przypuszcza, że jakiekolwiek stronnictwo zdoła zdobyć dla siebie większość w sejmie. Dla utworzenia rządu musiałby zatem na terenie sejmu utworzyć się jakiś blok. Najwięcej szans miałby tak zwany centrolew, to jest socjaliści, Wyzwolenie i stronnictwo chłopskie, z dodatkiem Piasta i N. P. R.

Jakżesz mógłby rząd taki zgodnie pracować? Socjaliści chcą zniszczenia własności prywatnej i ustroju kapitalistycznego, a stronnictwa chłopskie utrzymania własności prywatnej. Socjaliści, stronnictwo chłopskie i Wyzwoleńcy chcą wszystkim terenom o ludności mieszanej nadać autonomję terytorjalną, zaś Piastowcy i N. P. R. są temu przeciwni. Socjaliści dążą do wprowadzenia dyktatury proletarjatu, to jest ustroju, w którym wogóle nie może być mowy o praworządności, równouprawnienia obywateli i parlamentu. Inni członkowie centrolewu zwalczają tego rodzaju dążenia. Socjaliści chcą zburzyć Kościół, zniszczyć religię, na co ani Piast, ani N. P. R. zgodzić się nie może.

I tak jest niemal w każdej dziedzinie. Więc rząd, składający się z ludzi tak przeciwnych sobie poglądów, albo poszedłby pod komendę stronnictw radykalnych, jako silniejszych w bloku, a wtedy uczynilibyśmy pierwszy krok do komunizmu, albo rozleci się, zanim zacznie działać. Popieranie zatem stronnictw, które pragną tylko burzyć, a nie są w stanie budować, byłoby wielkim błędem, powodującym szkodliwe następstwa.

Naród dał już niejednokrotnie dowód, że ocenia zdrowo sytuację. Pomimo nie przebierającej w środkach agitacji przywódców opozycyjnych, nie poszedł za ich wezwaniem i nie dał się skusić do czynnych wystąpień i manifestacji przeciwko rządowi. Ani zjazd w Krakowie w czerwcu, ani manifestacje, urządzane 14 września w rozmaitych miastach Polski, nie wykraczały poza ramy zwyczajnych wieców. Nie były to — jak pragnęli posłowie opozycyjni — żywiołowe protesty mas, zdecydowanych na wszystko w obronie wielkich celów. A gdy po rozwiązaniu sejmu Rzeczypospolitej aresztowano szereg przywódców opozycyjnych, oczekiwano ze strony przeciwników marszałka Piłsudskiego, że naród wzburzy się do tego stopnia, iż conajmniej ruszy na Brześć, by zburzyć fortecę i uwolnić aresztowanych. Tymczasem naród nietylko nie zdradzał ochoty do tego rodzaju przedsięwzięcia, ale przyjął prawie obojętnie fakt aresztowania byłych posłów. Głosy oburzenia odzywają się nie z łona ludności, lecz tylko z łamów dzienników partyjnych nie będących wyrazem opinji czytelników lecz kierowanych przez odsuniętych od władzy posłów, którzy starają się swoją opinję narzucić społeczeństwu. Tak samo po aresztowaniu p. Korfantego lud śląski nie poszedł za hasłem strajku, rzuconem przez całą opozycję.

Te objawy zdają się wskazywać, że większość społeczeństwa ocenia realnie wartość tak zwanej opozycji. Dlatego w wyborach nie poprze tych, którzy walcząc z marszałkiem Piłsudskim, mają wyłącznie partyjny, lub własny interes na oku.

Przegląd polityczny

Kandydatury księży do sejmu.

Metropolita wileński arcybiskup Jałbrzykowski zabronił duchownym swej archidiecezji kandydowania do Izb ustawodawczych, podobnie, jak to było przy poprzednich wyborach.

Na mocy postanowienia Stolicy Apostolskiej, każdy kapłan kandydujący do sejmu lub senatu musi posiadać zezwolenie ordynarjusza swej własnej diecezji, oraz diecezji, w której ubiega się o mandat do ciał ustawodawczych.

Hittlerowcy na spółkę z bolszewikami planują atak na Polskę.

W dzienniku „La Victoire“ znany polityk francuski Gustaw Herve, mówiąc o dokumentach, świadczących o istniejącem porozumieniu między stronnictwem Hittlera a Sowietami, oświadcza, że nic nowego nie powiedziano tym, którzy śledzą zbliska za polityką Moskwy i pangermanistów niemieckich. Niema ani jednego poważnego człowieka, który nie byłby pewien, że pangermaniści niemieccy i komuniści rosyjscy złączeni są porozumieniem wojskowem i że czekają tylko odpowiedniej chwili, aby razem napaść na Polskę, nie cofając się nawet przed ewentualnością wywołania ogólnego konfliktu zbrojnego w całej Europie. Herve nie przypuszcza, że wojna ta wybuchnie w krótkim czasie, lecz, ponieważ stała się ona ewentualnością, z którą należy się liczyć, przeto żąda, aby Francja natychmiast powróciła do 18-miesięcznej służby wojskowej.

Komedja pokoju.

W tygodniu „les Annales“ były minister, senator Barthou, rozpatruje w dłuższym artykule obecną sytuację europejską. Na pokój każdy z nas oczywiście zgadza się z gotowością — pisze p. Barthou — lecz nie zgodzimy się na komedję pokoju. Niemcy odgrywają właśnie podwójną, a nawet potrójną rolę, jeżeli nie więcej, z których wszystkie przynoszą im niezawodny zysk. Curtius nie waha się nazwać rozczarowaniem niewątpliwe ustępstwa, na które Francja zgodziła się na rzecz Niemiec. Żąda on jeszcze więcej. Jeżeli Curtius nie pochwala formy przemówień Treviranusa, to zgadza się jednak co do ich treści. Któż wreszcie w Niemczech otwarcie i stanowczo potępił żądania Treviranusa? Nikt! Nawet socjal-demokracja tego nie uczyniła. Wszystkie stronnictwa dążą do tego samego celu, t. j. do rewizji traktatów. Różnią się one jedynie co do tonów i sposobów, do których uciec się zamierzają. Rząd francuski powinien stanowczo powrócić do swej dawnej formuły: „pokój, zorganizowany z poszanowaniem traktatów“. Należy spodziewać się, że Niemcy raz jeszcze spróbują wykorzystać trudności swej polityki wewnętrznej dla otrzymania od Francji jeszcze innych dodatkowych ustępstw. Trzeba, aby jedno słowo „nie“, wypowiedziane im stanowczo, dało raz na zawsze należytą odpowiedź. Komedja pokoju nie jest pokojem.

Partja robotnicza bez robotników.

Według ogłoszonych przez prasę niemiecką dokumentów, widocznem jest, że partja Hittlera, aczkolwiek uważa się jako przedstawicielka klasy robotniczej, to jednak bardzo mało liczy robotników w swoich szeregach. Świadczy o tem najlepiej skład nowoobranej frakcji parlamentarnej.

Frakcja Hittlera, mianowicie na 107 posłów posiada 15 urzędników administracyjnych, 8 nauczycieli szkół średnich, 7 nauczycieli szkół ludowych 18 rzemieślników, 14 rolników i administratorów dóbr, 2 robotników rolnych i 7 byłych oficerów aktywnych.

Do frakcji należy również osławiony z procesów o mordy kapturowe, porucznik Heines. Pozostali zaś posłowie z zawodu są kupcami, dziennikarzami i adwokatami. Przeszło jedna trzecia część posłów tej frakcji pobiera pensje państwowe.

BRANIBOR

61) (Ciąg dalszy).

— Wśród ludu szerz przekonania, że cesarz ich wierze sprzyja, kłam, że sprzyja nawet ich bogom, że szczerze pragnie szczęścia hawelańskiego ludu.

— Zapewnię ich o tem.

— Czy pułki są do drogi gotowe?

— Setnicy na twe rozkazy czekają.

— Jutro o świcie słonka, w imię Boże jedziem.

* * *

Jesień ma zawsze smutek rozestania, w rozstaniu dwojga kochających się istot jest rzewność, czar i poezja jesieni.

Oczy Adelajdy, twarz jej piękna, wdzięczy się do Mściwoja, jak te liście drzew, które pysznią się krasą złotą, stroją się jaskrawą farbą po raz ostatni, aby zlecieć i butwieć na ziemi. — Jutro zamrze ten śmiech, radość, jutro odjedzie kochanek, dla którego piękne lico dziewczyny w ponęty miłości się stroi. Posmutniała krasawica. Smutek w oczach Adejady, w uśmiechu nawet widać smutek, w oczach szklą się łzy, jak rosa, która błyszczała na złotych liściach jaworu.

Wraca z Mściwojem zdaleka, z puszczy, w której mówili o przyszłem szczęściu i dzisiejszem rozstaniu. Spowiadali się z wzajemnych uczuć, z nadziei, jaką w przyszłość położyli.

Słonko zachodzi, ze słonkiem zapada i kończy się ostatni dzień przed długą rozłąką. Jutrzejsze słonko ich w uścisku nie zobaczy, nim słonko zejdzie, Mściwoj pojedzie w świat daleki.

Idą do twierdzy braniborskiej. Widać zdala już wieżyce przez gałęzie jaworów z liścia do połowy ogołocone, widać częstokół i okna dworzyszcza. Nie kwiaty pod nogi zakochanych, ale żółte listowie jesień sypie, liście brzeziny wplątały się w bujne włosy Adelajdy, nakształt złotych amuletów jej piękną główkę strojąc.

— Chodźmy! Chodźmy!

— Czy widzisz, Adelajdo, to kwiecie dzwonków?

— Spóźniła się roślina i jesienią kwitnie.

— Kwiatek ten, jak uczucie w sercu kobiety...

— Jakie podobieństwo widzisz?

— Dopóki ciepłe słońce nań patrzy, kwitnie; mrze, gdy mroźny wiatr zawieje.

— Ty sądzisz zatem?

— Że dzwonek nie przetrzyma zimy...

Adelajda zakochanemi oczami spojrzała na zamyślonego Mściwoja.

— Dzwonek, o którym mówisz, burze przeciwności przeżywał i przetrzymał. I jak kwitnął, tak kwitnąć będzie dla ciebie.

— Dla mnie, mówisz moja droga — zaszeptał Mściwoj, tuląc do siebie dziewoję.

— Dla ciebie, mój drogi, dla ciebie — szczebiotała krasawica, główkę na ramię rycerza skłaniając, w oczy jego patrząc...

Nagle wzdrygnęła się, jak ptak ze snu zbudzony, a oczy jej niespokojnie w gąszcz lasu spojrzały.

— Co tobie?

— Ty drżysz?

— Ktoś nas podsłuchuje.

— Wydaje ci się tplko.

— Patrz, oto gałąź jaworu się chwieje.

— Sarna spłoszona wpadła w gęstwinę.

— Nie, nie! Słucha nas ktoś!

— Uspokój się!

— Odprowadź mnie do Braniboru.

— Nie, jeszcze nie!

— Ściemnia się.

— Słońce świeci — rzekł z uczuciem Mściwoj — gdy przy mnie jesteś ty...

— Wyjdźmy z leśnej gęstwiny.

— Zostań jeszcze. Przecie ostatni raz cię widzę, ukochane dziewczę moje.

— Nie ostatni, mój drogi, nie ostatni! Ostatnie na cię spojrzenie rzucę wtedy, gdy wydawać będę przy zgonie ostatnie tchnienie...

— O moje ty słonko złote — zaszeptał Mściwoj.

Szczerość uczucia drżała w głosie Adelajdy, miłość widać było z rozkochanych jej ócz.

— W waszym obozie, na polach, poza grodnem hasła słyszę.

— Mnie one wołają. Odrywając mnie od ciebie, huczy to hasło w mych uszach jękiem pieśni pogrzebowej...

— Hasło rozłąki.

— Smutno mi jakoś i straszno.

— Odprowadź mnie.

— Ust mi daj...

— A będziesz mnie zawsze kochać?

— Każda myśl moja należeć będzie tylko do ciebie, Adelajdo...

— A więc pamiętaj — rzekło z uśmiechem dziewczę, chyląc główkę na ramię rycerza, podając mu usta wiśniowe...

A w oczach jej, w uśmiechu rozkosznym, była miłość wielka, oddanie się rozkochanej kobiety...

* * *

Ujął ją wpół i prowadził ku zamczysku; wnet minęli gąszcz olszyn i grabów, doszli do wód, które twierdzę dookoła opasywały. Szli brzegiem okopów rozmarzeni, zakochani, szczęśliwi. Nawet ogromne chabiny szuwarów, które zeschłe, smutną pieśń jesieni grają, zdawały się im szeptać o miłości, pieśń miłości śpiewać.

Bo jak ognisko w zimie rozgrzewa naokoło otaczającą go martwotę, tak płomień miłości stroi świat zakochanym urokiem poezji i czaru.

Odprowadził Adelajdę na zwodzony most, gdzie straż zamkowa stała.

— Bądź zdrowa!

— Żegnaj, mój drogi. Z okna mojego prześlę ci rano ostatnie pozdrowienie.

— Boże mój, Boże!

— Wzrokiem cię znajdę wśród tysięcy...

— Jadąc na czele mych wojsk, w twe okienko patrzeć będę.

— Nie ujrzysz zdaleka...

— Ciebie?

— Nie mnie, nie mnie. Mnie widzieć będziesz, ale zdala patrząc, nie ujrzysz moich łez...

Na białe lica Adelajdy spadło kilka łez, które jak perły rosy po białem lilji toczą się listowiu...

— Bądź zdrowa...

Ze ściśniętem sercem wracał Mściwoj. Od bramy zamczyska szedł w pola do obozu, gdzie echa rogów grały. I w jego oczach kręciły się łzy... Serce się ściska...

(C. d. n.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela siedmnasta po Ziel. Świątkach

Niedziela 5 października

Uroczystość Królowej Różańca Świętego.
Św. Placyda i towarzyszy jego, męczenników, † 546.
Św. Balli, wdowy, † 550.

SŁOW.: ZASŁAW.

Jutro poniedziałek, 6 października: Św. Brunona, wyznawcy, zał. zakonu Kartuzów, † 1101 r.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.49,	o godz. 17.15
Księżyca	„ 16.48,	„ „ 2.58

Długość dnia 11 godz. 26 min.

Zmiany powietrza: nieprzyjemnie, skłonność do wichury. — Jutro: mocno zachmurzono, chłodno, burzliwie.

Pamiętajmy o przeglądaniu list wyborczych.

Z dniem 27 września zostały wyłożone dla przejrzenia spisy wyborców do sejmu i senatu w lokalach urzędowych obwodowych komisyj wyborczych, podanych w publicznych ogłoszeniach.

Z dniem tym rozpoczął się 14-dniowy okres reklamacyjny do 10 października b. r. włącznie, w którym wszyscy wyborcy mają prawo przeglądania spisów wyborców i wnoszenia reklamacyj.

Stwierdzenie, czy uprawniony do głosowania wyborca został zamieszczony na liście wyborczej, jest pierwszorzędnej wagi, albowiem osoba, pominięta w liście wyborczej, nie mogłaby być w dniu wyborów dopuszczona do głosowania.

Wiadomość niektórych gazet, jakoby w dniu 3 b. m. skończył się termin wyłożenia do publicznego przeglądu list wyborców w obwodowych lokalach wyborczych, jest zupełnie mylna. **Listy wyborców są wyłożone do 10 października, zaś reklamacje można wnosić do 11 października b. r. włącznie.** Niech zatem nikt nie pozwoli się bałamucić, przytem jednak nich nie zapomina o obowiązku stwierdzenia, czy jest zapisany w liście wyborczej sam, jego rodzina, domownicy, znajomi itd.

— **Kalendarz podatkowy na październik.** W październiku płatne są następujące podatki:

Do **15 października** zaliczka na podatek przemysłowy za miesiąc wrzesień od przedsiębiorstw, prowadzących prawidłowe księgi handlowe i trzecia zaliczka podatku przemysłowego za rok 1930 dla przedsiębiorstw nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych.

Do **końca października** płatna jest druga połowa podatku dochodowego według złożonych przez płatników zeznań. Ponadto płatny jest podatek dochodowy od uposażeń w 7 dni po dokonaniu potrącenia. Wreszcie płatne są wszystkie podatki i raty, na które płatnicy otrzymają nakazy płatnicze.

— **Zapomogi dla rodzin rezerwistów.** Obecnie uregulowano sprawę zapomóg dla rezerwistów, powołanych na ćwiczenia. Rodzina rezerwisty ma prawo do 90 groszy, o ile składa się z jednej osoby, 1.10 zł, jeżeli rezerwista utrzymywał 2 osoby, a 1.30 zł, o ile rodzina liczy więcej niż 3 osoby. Wynagrodzenie to liczy się za dzień włącznie ze świętami i niedzielami.

— **Nowelizacja przepisów o radjopajęczarstwie.** Ministerstwo poczt i telegrafów rozesłało do poszczególnych ministerstw dla uzgodnienia projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej nowelizujący przepisy ustawowe o ściganiu radjopajęczarstwa. Dotychczasowa ustawa przewiduje, że wypadek wykrycia radjopajęczarstwa kierowany jest do sądu, gdzie na mocy wyroku radjopajęczarz otrzymuje karę. Obecny projekt dekretu przewiduje, że radjopajęczarze karani będą w drodze administracyjnej na podstawie rozporządzenia Prezydenta w postępowaniu administracyjnem.

— **Wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O.** W końcu września b. r. łączna suma wkładów oszczędnościowych, złożonych w P. K. O., osiągnęła kwotę 230.000.000 złotych, zaś liczba wydanych książeczek oszczędnościowych P. K. O. wzrosła do cyfry 563.000. Przyrost kapitału oszczędnościowego w P. K. O. za ostatnie 3 miesiące wynosi 10.000.000 zł, zaś przyrost liczby książeczek oszczędnościowych — 51.000, a więc o 20.000 więcej niż w takimsamym okresie w roku ubiegłym.

— **3-letni kredyt na drzewka.** Warunki i zasady kredytu są: Termin kredytu 3-ch letni. Spłata kredytu w 4-ch półrocznych ratach, przy płatności 1 raty po 1 i pół roku. Oprocentowanie kredytu stosowane będzie według stawek normalnych obowiązujących każdocześnie w Państwowym Banku Rolnym. Kredyty rozprowadzane będą za pośrednictwem instytucyj spółdzielczych, względnie komunalno-kredytowych. Z kredytu powyższego będą mogli korzystać tylko rolnicy, zakładający w sezonie jesiennym sad na przestrzeni najmnie pół ha (5000 m^2). Organizacje rolnicze lub izby rolnicze mogą podejmować się zorganizowaniem wspólnego zakupu drzewek na określony teren. Kredyty niewykorzystane do dnia 1 stycznia 1931 roku będą cofnięte.

Województwo śląskie

* **Zasiłki dla częściowo zatrudnionych robotników w hutach śląskich.** Rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej z dnia 12 września 1930 r. przyznano w okresie od dnia 1 do 30 września 1930 r. prawo do zasiłków tym częściowo pracującym robotnikom, zatrudnionym: 1. w kopalni kruszcu i płóczce „Cecylja“, 2. w fabryce kotłów W. Fitznera w Siemianowicach i 3. w hucie „Ferrum“ w Katowicach, o ile ich zarobek tygodniowy nie przekracza z powodu ograniczenia produkcji pełnego umówionego zarobku za jeden, bądź dwa, bądź trzy dni pracy.

* **Węgiel dla inwalidów.** Sprawa węgla dla inwalidów już od kilku lat jest przedmiotem układów pomiędzy związkami zawodowymi, a miarodajnymi czynnikami. Przeprowadzenie sprawy samej przedstawiało bardzo poważne trudności, gdyż Związek pracodawców żadnego układu zawrzeć nie chciał. Nareszcie za pośrednictwem komisarza demobilizacyjnego przybrała sprawa korzystny obrót. Na onegdajszej konferencji, odbytej z naczelnikiem wydziału pracy i opieki społecznej uzgodniono, że pewną część kosztów poniesie województwo, zaś pozostałą część mają ponosić Związek pracodawców i inwalidzi.

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, w dniach najbliższych zostanie podpisany układ pomiędzy województwem, a pracodawcami, na mocy którego pracodawcy dostarczą województwu węgiel po zniżonych cenach. Cena ta ma być pokryta w połowie przez województwo, a w połowie przez inwalidów i wdowy. Zaświadczenia na otrzymanie węgla będzie wydawać województwo i to niezależnie od tego, do jakiego związku zawodowego ktoś należy.

* **Przestroga dla emigrantów.** Stwierdzono, że do Mysłowic zgłasza się wielu robotników z całej Polski, pragnących zarekrutować się na wyjazd do Francji.

Dzieje się to wskutek nieświadomości robotników o tem, że w Mysłowicach nikt, z pominięciem właściwego urzędu pośrednictwa pracy, nie może być zarekrutowany i że zgłaszający się samorzutnie, nie są do transportu przyjmowani i zmuszeni są do powrotu na własny koszt.

Ostrzega się przeto wszystkich zainteresowanych przed wyjazdem do Mysłowic w celu zarekrutowania się do Francji bez karty polecającej właściwego urzędu pośrednictwa pracy, gdyż magistrat w Mysłowicach pod żadnym warunkiem nie przyjdzie z pomocą, celem ułatwienia im powrotu do miejsca zamieszkania.

* **Doniosłe obrady sekcji ogrodniczej.** W dniu 1 b. m. odbyły się w Katowicach obrady członków sekcji ogrodniczej przy Śląskiej Izbie Rolniczej. Obradom przewodniczył ks. dziekan Budny, referentem z ramienia Śląskiej Izby Rolniczej był p. Włosik. Omawiano sprawy kursów zimowych dla ogrodników, kontraktów dla uczniów i umowy o naukę, oraz sprawy, stojące ściśle w związku z rozwojem warzywnictwa, sadownictwa i pszczelarstwa śląskiego.

Ze złożonych sprawozdań wynika, że poczynania organizacyjne sekcji są na dobrej drodze i dają korzystne wyniki. Dziś posiadamy na Śląsku ponad sto organizacyj ogrodniczo-pszczelarskich. Śląski pokaz ogrodniczy odbędzie się najprawdopodobniej w roku 1932, t. j. w dziesięciolecie przyłączenia Śląska do Polski.

Z okazji przypadającego na rok 1931 dwudziestopięciolecia zgonu głośnego na cały świat pszczelarza śląskiego, ks. Dzierżona, powzięto myśl odbycia w roku przyszłym na Śląsku ogólno-polskiego, względnie ogólnosłowiańskiego zjazdu pszczelarzy. Natomiast pokaz pszczelarski winienby odbyć się równocześnie z pokazem ogrodniczym w roku 1932.

* **Ostrzeżenie przed cygankami.** Po Górnym Śląsku włóczy się masa cyganek, które kradną i wyłudzają od naiwnych ludzi pieniądze. Cyganek tych zagnieździło się na Śląsku tak dużo, gdyż dobre robią tu interesy. Tyle ludzi jest u nas naiwnych, że cyganki na „wróżeniu“ bardzo dobrze zarabiają. Apelujemy do wszystkich, by nie dali się oszukiwać ani straszyć groźbami, jak to często bywa. Gdy cyganka zacznie wygrażać, należy ją zaraz oddać policji.

Z Katowickiego

Katowice. (Pierwszy przymrózek.) Napływ zimnego powietrza z wiatrami północnymi, oraz pogodne przeważnie noce spowodołay, że temperatura w nocy z 2 na 3 b. m. spadła poniżej zera. Dachy, ogrody i pola zostały pokryte szronem. Pierwszy przymrózek, przypuszczać należy, nie wyrządził szkód w ogrodnictwie i rolnictwie, jednakże jest zapowiedzią zbliżającej się wczesnej zimy, przed którą należy się zabezpieczyć zawczasu

— (Z. K. P. poddał się kontroli ministerstwa komunikacji.) Niedawno temu pisaliśmy obszernie, o rozporządzeniu ministra komunikacji, który nakazał wstrzymanie od 1 października potrącania składek członkowskich na rzecz związków zawodowych kolejarzy przy wypłacie uposażeń służbowych. Równocześnie pan minister uzależnił dalsze potrącanie tych składek od złożenia przez związki zawodowe deklaracji, że godzą się na kontrolę gospodarki finansowej przez ministerstwo. Dotychczas złożył żądaną deklarację Związek Kolejewców Polskich (Z. K. P.), przez co udowodnił swój bezpartyjny, czysto zawodowy charakter.

— (Brukowanie drogi do Karbowy.) Znajdująca się w opłakanym stanie droga z Katowic do Karbowy ma być brukowana jeszcze w bieżącym roku, mianowicie począwszy od ewangelickiego cmentarza do restauracji Greulicha. Również mają być położone chodniki.

— (Dodatkowa kontrola wojskowych.) Następna dodatkowa kontrola osób, podlegających obowiązkowi czynnej służby wojskowej, urodzonych w roku 1883 do 1909, odbędzie się 16 października w godzinie 8.30 w sali „Strzechy Górniczej“ w Katowicach, ulica Andrzeja 10. Wszystkie dokumenty wojskowe należy zabrać ze sobą.

— (Zjazd prezesów Związku inwalidów wojennych) odbył się w niedzielę, dnia 28 września w Katowicach. W zjeździe tym brało udział 174 przedstawicieli kół miejscowych okręgu śląskiego. Zjazd zagaił prezes zarządu głównego, p. Karkoszka, który w przeszło godzinnem przemówieniu poruszył ogólne sprawy gospodarcze w państwie i sprawy ustosunkowania się Związku inwalidów wojennych do przyszłych wyborów do sejmu i senatu. W przemówieniu swem p. Karkoszka stwierdził, że Związek inwalidów wojennych przy obecnych wyborach winien poprzeć dążenia mar-

Giełda.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 3 października 1930 r.

Dolar amerykański 8.89 zł. Funt szterlingów angielskich 43.24 zł. 100 franków francuskich 34.92 zł. 100 szylingów austrjackich 125.61 zł. 100 koron czeskich 26.40 zł. 100 lir włoskich 46.61 zł. 100 franków szwajcarskich 172.66 zł. 100 guldenów holenderskich 358.80 zł. 100 belgów belgijskich 124.11 zł. 100 guldenów gdańskich 172.89 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 2 października 1930 r.

Żyto 18.25—18.60. Pszenica 28—29. Mąka żytnia 35—36. Mąka pszenna wyborowa 54—64. Mąka pszenna luksusowa 64—74. Otręby żytnie 10.00—10.25. Otręby pszenne 13—14. Łuski pszenne 15—16. Obroty małe. Usposobienie spokojne.

szałka Józefa Piłsudskiego, zmierzające do wzmocnienia wewnętrznego, gospodarczego i mocarstwowego stanowiska Polski. Zjazd prezesów jednogłośnie oświadczył się za poparciem pana marszałka i uchwalił jednogłośnie stosowne rezolucje.

— (Adwokat przed sądem za zniewagę sędziego.) Swego czasu sędzia Pisarek rozpatrywał sprawę przeciwko żonie adwokata Zawilskiego za przeszkadzanie komornikowi sądowemu w jego czynnościach urzędowych, za co została skazana na 400 złotych grzywny. Adwokat Zawilski w sprawie tej napisał zażalenie do ministra sprawiedliwości, w którem znieważył sędziego Pisarka. Ministerstwo pismo przekazało do prokuratury i sprawa znalazła się przed sądem w ubiegłą środę. Sąd skazał oskarżonego adwokata Zawilskiego na 600 złotych grzywny, a w razie nieściągalności na 2 miesiące więzienia.

— (Za oszukańcze bankructwo) przytrzymani zostali na polecenie władz sądowych obywatel niemiecki Fryc Altenburger oraz obywatel jugosłowiański Stefan Den, ostatnio zamieszkali w Katowicach przy ulicy Plebiscytowej 28. Niebezpiecznych ptaszków osadzono we więzieniu sądowem.

Bogucice pod Katowicami. (Dożynki.) Towarzystwo Polek w Bogucicach urządza w niedzielę 5 b. m. o godzinie 3.30 po południu w Parku Kościuszki (teren wystawowy) tradycyjne dożynki śląskie z urozmaiconym programem.

Załęże pod Katowicami. (Wielka kradzież.) W nocy na 2 b. m. włamali się nieznani sprawcy do składu kupca Augustyna Zgraji przy ul. Wojciechowskiego 15 i skradli około 1000 złotych gotówki oraz większą ilość środków spożywczych i kilkanaście butelek wina owocowego.

Brynów pod Katowicami. (Protest załogi kopalni „Wujek".) Onegdaj odbyło się załogowe zebranie robotników kopalni „Wujek". Pod koniec zebrania w odpowiedzi na antypolskie wystąpienia niemieckie, zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję przeciwko prowokacyjnym wystąpieniom Niemców przeciw Polsce.

Siemianowice w Katowick. (Dalsze wydalenia.) Czternastu urzędników z fabryki kotłów parowych W. Fitznera otrzymało z dniem 1 października wypowiedzenie pracy, w tem kilku urzędników technicznych.

Z Król. Huty

Królewska Huta. (Dalsze wydalenia z huty.) Z dniem 1 października b. r. zwolniono znowu większą liczbę robotników i urzędników huty „Królewskiej". Pomiędzy zwolnionymi znajdują się tacy, którzy pracowali w hucie przeszło 40 lat.

— (Krwawa bójka na dworcu.) We wtorek 30 września w poczekalni trzeciej klasy dworca osobowego powstała bójka na tle osobistych porachunków pomiędzy Otonem Warzechą z Królewskiej Huty, Franciszkiem Smołką, Edwardem Gwoździem i Wiktorem Lachwą z Hajduk Wielkich. W czasie bójki został Warzecha poważnie okaleczony w głowę kuflami od piwa, wskutek czego odstawiono go do szpitala brackiego.

— (Wrzucił kobietę do stawu.) Niejaki Paweł Panek pobił w nieludzki sposób bez wszelkiej przyczyny niejaką Martę Bergerównę a następnie wrzucił ją do stawu hutniczego. Ofiarę barbarzyńskiego czynu uratowano od niechybnej śmierci i odstawiono do szpitala miejskiego. Panka zaś aresztowano.

Z Świętochłowickiego

Zgoda w Świętochłowickiem. (Wizytacja czytelni.) W niedzielę, dnia 28 września b. r. o godzinie 15 odbyła się wizytacja „Naszej Czytelni" Huty Zgoda. Wizytacji dokonała p. ministrowa Jurkiewiczowa, p. Galoffowa i p. wizytator Sajchowski. Przy wejściu do biblioteki odśpiewało Towarzystwo śpiewu im. Paderewskiego hymn „Gaude Mater Polonia", a następnie jeszcze kilka pieśni. Po ukończeniu wizytacji udała się komisja wizytacyjna wraz z pp. dyrektorem Mycińskim, nadinżynierem Rzeszotarskim i J. Twardochem na budowę przedszkola jubileuszowego. Pani min. Jurkiewiczowa i p. Galoffowa przyjęły z miłem zdziwieniem do wiadomości, że przedszkole powstaje dzięki prywatnym składkom i złożyły pewną kwotę do rąk p. dyr. Mycińskiego na ukończenie budowy, za co serdecznie dziękował komitet budowy.

— (Z Zespołu Polskich Stowarzyszeń.) W poniedziałek, dnia 29 września b. r. o godzinie 17 odbyło się zebranie Zespołu Polskich Stowarzyszeń w Zgodzie. Uchwalono jednogłośnie protest przeciw mowie niemieckiego ministra Treviranusa, dot. naszych zachodnich granic. Następnie uchwalono urządzić setną rocznicę powstania listopadowego w dniu 29. XI. b. r. Prezes Zespołu podał do wiadomości, że w czasie od 1 do 11 października b. r. odbędzie się zbiórka na wykończenie budowy przedszkola w Zgodzie. W tym samym czasie odbędą się zawody kręglarskie i strzelnicze o nagrody i to codziennie od godz. 16—21 w ogrodzie oberży hutniczej. W wolnych głosach poruszono sprawę budowy szkoły w Zgodzie. Obecna szkoła jest tak szczupła, że nauka w niej odbywa się od rana do późnego wieczoru na trzy zmiany, co jest szkodliwe dla zdrowia dzieci. Przeto ma się udać delegacja do śląskiego urzędu wojewódzkiego, aby rozpoczęcie budowy przyśpieszyć tembardziej, że przetarg jest załatwiony już od kilku tygodni.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Przeglądu bibljoteki robotniczej „Nasza Czytelnia") na kopalni „Śląsk" dokonała pani ministrowa Kwiatkowska, przewodnicząca głównego zarządu Towarzystwa „Nasza Czytelnia" w Warszawie. Pani ministrowa wyraziła kierownictwu bibljoteki uznanie za dobre jej prowadzenie, a dyrekcji kopalni za poparcie. Bibljoteka, która mieści się w cechowni kopalni i otwarta jest 3 razy w tygodniu, zaopatrzona zostanie niedługo w nowe książki.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Napad uzbrojonych bandytów.) Dnia 30 września o godzinie 8.15 wieczorem zjawiło się w składzie kupca Emanuela Minkusa dwóch uzbrojonych w rewolwery i noże osobników, który pod groźbą zastrzelenia zażądali wydania pieniędzy. Na wołanie Minkusa o pomoc zbiegli się domownicy, poczem bandyci umknęli w ciemnościach.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Tyfus wygasa.) Grasujący w Piekarach Wielkich od dłuższego czasu tyfus zanika powoli. Od soboty ubiegłej nie było żadnych wypadków zachorzeń. Przypuszczać należy, że zaraza w niedługim czasie wygaśnie zupełnie.

Kamień w Świętochłowickiem. (Odwiedziny ministra.) W dniu 30 września zwiedzili kopalnię „Andaluzja" minister Car oraz małżonka ministra Kwiatkowskiego. Wielką uwagę poświęcili goście czytelni kopalnianej. Kilku bardzo pilnych czytelników obdarzono premjami.

Z Pszczyńskiego

Pszczyna. (Przeniesienie bibljoteki.) Komitet miejski Tow. Czytelni Ludowych w Pszczynie zawiadamia swych członków i sympatyków, że bibljotekę, mieszczącą się dotychczas w gmachu kasy chorych, przeniesiono do lokalu Ogniska Młodzieży dokształcającej w gmachu szkoły powszechnej I, przy ulicy Wolności. Bibljoteka będzie otwartą dla publiczności we wtorki i piątki od godz. 17—19. Poza tem otwartą zostanie ponownie czytelnia T. C. L. w tym samym lokalu. Zarząd Towarzystwa zwraca się jednocześnie z goracym apelem do czytelników o nieprzetrzymywanie wypożyczanych książek ponad okres 14 dni, oraz o zwrot dawniej wypożyczanych dzieł. W końcu uprasza się o dalsze wydatne poparcie bibljoteki, przez ofiarowanie książek, zapisywanie się na członków oraz uczęszczanie do nowootwartej czytelni.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Wnioski o patenty przemysłowo-okrężne.) Miejski urząd policyjny w Mikołowie, przypomina interesentom, że wnioski o patenty przemysłowo-okrężne na rok 1931, zaopatrzone w znaczek stemplowy w kwocie 5.30 złotych, należy zgłaszać w tamtejszym urzędzie policyjnym w magistracie, pokój nr. 12, w godzinach urzędowych, t. j. od godziny 8 rano do godziny 12 w południe, najdalej do 15 października 1930 r. Do wniosku należy dołączyć jedną fotografję formatu wizytowego. Osoby, które wnioski przedłożą po upływie tego terminu, nie otrzymają patentu przed Nowym Rokiem.

Z Rybnickiego

Rybnik. (Akademja ku czci Jana Kochanowskiego.) Państwowe gimnazjum w Rybniku łącznie ze szkołą handlową urządza w niedzielę, dnia 5 b. m. w auli tutejszego gimnazjum o godz. 17 uroczystą akademję ku czci Jana Kochanowskiego, podczas której zostaje odegrana sztuka p. t. „Odprawa Posłów Greckich" Kochanowskiego.

Knurów w Rybnickiem. (Wielka kradzież biżuterji.) Dnia 1 b. m. nad ranem dokonano włamania do składu jubilerskiego Józefa Pohla. Włamywacze zrobili duży otwór w murze, przez który dostali się do składu. Skradli oni 8 srebrnych zegarków męskich, 32 niklowe zegarki męskie, 2 zegarki marki „Cyma", 13 złotych i srebrnych zegarków damskich bransoletkowych, 10 złotych pierścieni damskich z czerwonymi kamieniami, 4 obrączki ślubne, 1 naszyjnik szklanny, 14 par kolczyków, 3 złote i 14 srebrnych naszyjników, oraz inne rzeczy. Z bogatym tym łupem włamywacze zbiegli i dotychczas ich nie odszukano.

Z Tarnogórskiego

Tarnowskie Góry. (Placówka kulturalno-oświatowa.) W Tarnowskich Górach już od dłuższego czasu dawał się dotkliwie odczuwać brak lokalu, w którymby obywatele mogli spotykać się przy gazecie w wolnych popołudniowych lub wieczornych godzinach, wymieniać swoje zdania, porozmawiać na tematy aktualne, zagrać w gry towarzyskie (tylko bez hazardu) i nawiązać w ten sposób bliższy kontakt pomiędzy różnemi grupami społeczeństwa. Po pokonaniu trudności, które stały na przeszkodzie utworzeniu pewnego rodzaju kasyna o celach towarzyskich i kulturalno-oświatowych, komitet miejscowy przystępuje do otwarcia w pierwszych dniach października takiej placówki, która niewątpliwie odegra rolę dodatnią, szczególnie jeżeli chodzi o urabianie ducha narodowego i szerzenie oświaty wśród szerokich warstw naszego społeczeństwa. To też utworzenie nowej placówki kulturalno-oświatowej witamy z pełnem uznaniem i życzymy jej pomyślnego rozwoju. Obywatelstwo polskie w mieście uprasza się zaś o jak najdalej idące poparcie.

Z Cieszyńskiego

Bielsko Stare. (Brak środków do życia — przyczyną samobójstwa.) Odebrał sobie życie przez powieszenie 64-letni Michał Kr·hta z Bielska Starego. Brak środków do życia popchnął go do tego rozpaczliwego kroku.

Dziedzice na Śląsku Cieszyńskim. (Zaopatrzyli się na zimę.) Nieznani sprawcy skradli z warsztatu szewskiego Franciszka Dwornika około 30 par trzewików i większą ilość skóry ogólnej wartości 2000 złotych.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Rozwiązanie rady miejskiej.) Rada miejska miasta Sosnowca została rozwiązania, a członkowie magistratu złożeni z urzędu. Tymczasowe kierownictwo prac miejskich powierzono inspektorowi szkolnemu z Dąbrowy Górniczej, Wincentemu Kuźniakowi.

Działdów. (Wieś poszła z dymem.) We wsi Górki pod Działdowem wybuchł olbrzymi pożar. Płomienie ogarnęły 8 gospodarstw. Pastwą padło 6 domów mieszkalnych, kilkanaście stodół ze zbożem, kilkanaście budynków folwarycznych, maszyny oraz inwentarz martwy i żywy. W płomieniach zginął 3-letni syn jednego z pogorzelców, rolnika Platy. Szkody, wyrządzone przez pożar sięgają około 400 tysięcy złotych. Przyczyn pożaru dotychczas nie ustalono.

Inowrocław. (Śmierć pod karuzelą.) W Inowrocławiu zdarzył się onegdaj niezwykle tragiczny wypadek. Mianowicie 32-letnia właścicielka karuzeli E. Behr, zajęta inkasowaniem pieniędzy, spadła skutkiem nieuwagi tak nieszczęśliwie, że dostała się między karuzelę a ziemię. Zanim zdołano rozpędzoną karuzelę zatrzymać, nieszczęśliwa wleczona była przez dłuższy czas po ziemi, odnosząc tak poważne okaleczenia na całem ciele, że przewieziona do szpitala, wkrótce zmarła.

Z dalszych stron.

Berlin. (Walec przygniótł 4 robotników.) Na linji kolejowej Friedrichshafen—Sztutgart przejeżdżający przez stację kolejową Ummendorf pociąg pośpieszny, najechał na zablisko toru stojący walec parowy, jakim właśnie robotnicy ubijali nasyp. Parowóz pociągu odtrącił walec na bok, który z wielką siłą wpadł w grupę robotników. — Dwóch z nich zostało zabitych, a dalszych dwóch odniosło ciężkie rany. Parowóz uległ uszkodzeniu tak, że pociąg mógł odjechać w dalszą podróż dopiero po nadejściu innego parowozu.

Lipsk. (Spadek, który czekał 200 lat.) Wdowa Pfeifer, uboga mieszkanka Lipska otrzymała onegdaj zawiadomienie od adwokata Vaillanta z Amsterdamu o spadku, który wynosi 16 miljonów marek niem. (przeszło 30 miljonów złotych). Spadek ten pozostawił niejaki Jan Schapp w r. 1764 w Paramariba w Indjach Holenderskich. Zapisał on wówczas rodzinie swej w Niemczech 2500 guldenów holenderskich, które jednak nie zostały podjęte. W ciągu lat narastały procenta i obecnie spadek wynosi olbrzymi majątek.

Londyn. (14 trupów w kopalni.) W kopalni węgla w Walsall w pobliżu Brimingham wydarzyła się gwałtowna eksplozja gazów, skutkiem czego 14 górników zostało zabitych.

Kto wygrał?

W dwudziestym pierwszym dniu ciągnienia 5 klasy 21 polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 15.000 zł Nr. 122119 142198.

Po 10.000 zł Nr. 3922 49613 165711 190148.

Po 5000 zł Nr. 119354 127142.

Po 3000 zł Nr. 6339 22318 58921 65339 100237 109624 146182 161839 179253 198405 201632 203473.

Po 2000 zł Nr. 1093 3928 71311 78947 88204 120100 120250 120522 158700 179167 203825.

Po 1000 zł Nr. 6768 8054 14811 24184 24864 32133 34066 46755 61971 62360 67018 84132 86329 88135 115343 123922 128359 128928 164002 186138 189122 191112 197257 202443.

Po 600 zł Nr. 3645 5423 36952 38979 39634 45044 58875 59945 74399 76199 85609 88646 100593 106276 109237 114885 117104 118381 150214 150377 154452 163832 166009 171181 171360 177851 185918 192178 192674.

SPORT.

Międzynarodowe zawody bokserskie na G. Śląsku.

Świat bokserski Górnego Śląska gościć będzie w dniach 4, 5 i 6 października, znakomitą drużyną bokserską z Wrocławia. Drużyna ta jest nam już znana z poprzednich jej trjumfalnych występów. Tym razem przyjeżdża ona we wzmocnionym składzie, a mianowicie **z dwoma mistrzami południowo-wschodnich Niemiec,** a to z Knorrem w wadze półciężkiej i Höpnerem w wadze piórkowej.

Pierwszy swój występ zademonstrują zawodnicy wrocławscy dnia 4 października, to jest w sobotę **w Orzegowie,** z drużyną Klubu Bokserskiego **„27" Orzegów.** Zawody te odbędą się o godzinie 8-mej wieczorem i zostaną rozegrane **na sali p. Pyki.**

W niedzielę walczą goście w **Siemianowicach.** Przeciwnikiem ich będzie znakomita drużyna **Amatorskiego Klubu Bokserskiego.** Zawody te rozpoczną się już o godzinie **11-tej** przed południem w sali restauracyjnej „Pod dwiema lipami".

Wreszcie ostatni ich występ będzie miał miejsce w **Królewskiej Hucie.** Zmierzą oni tam swe siły z nowozałożonym klubem **„Fortuna".** Zawody zostaną rozegrane na sali „Góry Redena" o godzinie 8-mej wieczorem.

Niedzielne zawody piłkarskie.

G. Śląsk — Wrocław.

W nadchodzącą niedzielę zostaną rozegrane w **Katowicach** na boisku **Pogoń** międzymiastowe zawody piłkarskie **Górny Śląsk — Południowy Śląsk Niemiecki.** Jest to już piąty z rzędu mecz tych dwóch rywali.

Ponadto walczy Śląsk jeszcze w niedzielę na dwa fronty, a mianowicie w Sosnowcu odbędzie się mecz **Katowice — Reprezentacja Zagłębia,** zaś w Częstochowie **Król. Huta — Częstochowa.**

O mistrzostwo ligi.

Ruch W. Hajduki — Warszawianka Warszawa.

W nadchodzącą niedzielę zostaną rozegrane w Wielkich Hajdukach na boisku Ruchu zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi między Warszawską drużyną **Warszawianką** a jedyną śląską drużyną ligową Ruch Wielkie Hajduki.

Drużyna Ruchu na powyższe zawody wystąpi w składzie następującym: Kremer — Kusz — Kacy — Gąsior — Badura — Zorzycki — Buchwald — Dziwisz — Sobota — Kałuża — Włodarz.

w **Warszawie:** Legja — Polonia.
w Krakowie: **Cracovia — Wisła.**
we Lwowie: **Pogoń — Czarni.**
w Poznaniu: **Warta — Ł. K. S. Łódź.**

O wejście do Ligi.

O wejście do ligi w niedzielę walczą:

w **Łodzi: Wojskowy K. S. — T. K. S. Toruń.**
w Warszawie: **Skra — Legja.**
w Zawierciu: **Warta** — ? Mistrz Górnego Śląska dotychczas jeszcze nie jest znany, albowiem decydująca rozgrywka, mająca zadecydować o tem, kto zdobędzie zaszczytny tytuł mistrz, zostanie rozegrana w sobotę na boisku Kolejowego K. S. w Katowicach o godz. 15.30.
w Równem: **Sokół — Unja Lublin**
w Wilnie: Ognisko — 42 p.p. Brześć n. Bugiem.

Pięciobój kobiet.

Poza b. ciekawymi zawodami piłkarskimi, również i lekkoatletyka ma interesujące imprezy w najbliższą niedzielę. Na **Stadjonie** bowiem w **Królewskiej Hucie** odbędzie się **pięciobój** kobiecy o **mistrzostwo Polski** przy udziale rekordzistki światowej Konopackiej, Grabickiej, Hulanickiej, Woynarowskiej i 10 innych najlepszych zawodniczek z całej Polski.

Ponadto tamże odbędzie się szereg biegów sztafetowych i z płotkami, a mianowicie: **sztafeta szwedzka:** 100×200, 300, 400 mtr., 4×1500 i 3×800 mtr. Biegi przez płotki 110 mtr., 200 mtr. i 400 mtr. Pierwsi trzej otrzymują dyplomy. Nadto odbędą się zawody w ibegach na dystansach, które nie figurują jeszcze w tabeli rekordów okręgowych, to jest bieg 500 mtr., 2000 mtr. i 15 000 mtr.

Pierwszy bokserski klub zawodowy w Polsce.

Jak się dowiadujemy, znakomici pięściarze Górnego Śląska jak **Pyka, Górny, Wochnik i Wieczorek** przeszli do zawodowców, tworząc tem samem pierwszy na G. Śląsku, a zarzem w Polsce zawodowy klub bokserski. Organizację tego nowego w Polsce klubu powierzono dotychczasowemu kapitanowi związkowemu Polskiego Związku Bokserskiego p. **Sadłowskiemu.**

Naprzód Lipiny bije Policyjny K. S. Kace 8:6.

W czwartek wieczorem zostały rozegrane w Lipinach na sali p. Angla międzyklubowe zawody bokserskie między drużynami: **Naprzód Lipiny — Policyjny K. S. Katowice.** Zawody te zakończyły się sensacyjną porażką Policyjnego K. S. w stosunku punktów 8:6.

Dalsze mecze piłkarskie.

W Katowicach: Żydowski K. S. — K. S. Pogoń Katowice.

Zawody te zostaną rozegrane już w sobotę na boisku Kolejowego P. W. w Katowicach o godz. 15.30.

W Królewskiej Hucie: Na boisku Amatorskiego K. S. — zostaną rozegrane w niedzielę dwa spotkania: pierwsze o godz. 14 między drużynami: **Amatorski K. S. B-Liga — Haller Świętochłowice,** zaś o godz. 15.30 spotkanie między **K. S. Haller Wielkie Hajduki — K. S. Roździeń Szopienice.**

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Wicek i Wacek

komedja Zygmunta Przybylskiego.

Dyrekcja teatru sięgnęła tym razem do pokrytego pyłem utworu tej epoki, w której twórczość polska w dziale komedjowym rozbłysła jasnym płomieniem. Wśród tych autorów Przybylski, chociaż nie stał w pierwszym szeregu, to jednak zajmował poczesne miejsce. Jego utwory, a zwłaszcza „Wicek i Wacek", długi czas cieszyły się wielkiem powodzeniem.

Wznowienie tej komedji jest rzeczą ryzykowną. Dzisiejsza publiczność zepsuta nowoczesną literaturą, pożąda utworów, przejmujących dreszczem, jeśli chodzi o dramat, zaś nieprawdopodobnych sytuacji, a przedewszystkiem pikanterji w dziale lekkiej sztuki. Dzieła o prostej, nieskomplikowanej budowie, o naturalnym sentymencie, nużą ją i wywołują ironiczne uwagi, że to melodramat. Dla tego rodzaju publiczności utwory takie są tylko wówczas możliwe do strawienia, gdy sztuka obsadzona jest pierwszorzędnymi artystami, umiejącymi koncertową grą pokryć banalności i naiwności.

Jest natomiast, zwłaszcza na Śląsku, także inny rodzaj publiczności, tej swojskiej, o którą w pierwszym rzędzie teatr dbać powinien. Dla tej publiczności sztuki w rodzaju komedji Przybylskiego, są odpowiednią strawą. Ona odczuwa sercem bóle i radości postaci, ukazujących się na scenie, ona wchłania w siebie proste, ale jakżeż prawdziwe sentencje, będące dla wyrafinowanych widzów banalnymi frazesami, zaś dla tej publiczności zdrowym pokarmem. Taka walka Żymalskiego o rodzinną ziemię, jest dla publiczności, wychowanej na nowoczesnych zasadach, przesądem. Ale dla tej drugiej publiczności stanowi bodziec do ukochania ziemi i obrony jej do ostatniego tchu.

Dobrze się stało, że dyrekcja nie zlękła się eksperymentu, a to ze względu na tę publiczność, która przeżywa to, co dzieje się na csenie. Dla niej „Wicek i Wacek" jest tą sztuką, która kształci i uszlachetnia. Bo co do tej drugiej kategorji publiczności, to można było z góry być pewnym, że sztuka Przybylskiego jej nie rozgrzeje w tej oprawie, w jakiej wystawić ją może nasz teatr. W zespole artystów, niema bowiem takich, którzy byliby w stanie odpowiednio oddać role dwóch łobuzów, na których skupiać się powinna cała uwaga publiczności. Pomimoto jednak sztuka nie nużyła, a to dzięki innym artystom, którzy stworzyli, każdy w swoim zakresie charakterystyczne i interesujące typy. Na ich czoło wysunął się p. Ryszkowski, stwarzając doskonały typ, poczciwego, zaślepionego w swych urwisach szlachcicą o czułem sercu. Również p. Zbyszewski z powagą i szlachetnym umiarem oddał postać Żymalskiego, prześladowanego ciężko przez los. Bardzo dobrym był też p. Janowski, jako człowiek interesu, nieuznający sentymentów. Uniknął on szczęśliwie przejaskrawień, o które w tego rodzaju rolach nie trudno.

Wśród postaci kobiecych, potraktowanych przez Przybylskiego po macoszemu, rej wiodła p. Orzecka, jako świetna w każdym ruchu i powiedzeniu stara panna.

Spodziewać się można, że komedja „Wicek i Wacek" stanowić będzie w repertuarze tegorocznym jeden z tych magnesów, które są w stanie przyciągnąć do teatru liczną publiczność. **C. Z.**

Repertuar.

Niedziela, dnia 5 października „Skalmierzanki" o godz. 15.30.

Niedziela, dn. 5 października „Opowieści Hoffmanna". o godz. 19.30.

Poniedziałek Teatr Polski nieczynny.

Wtorek, dnia 7 b. m. „Dar poranka". o godz. 19.30.

Środa, dnia 8 b. m. „Opowieści Hoffmanna" o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 6 b. m. „Skalmierzanki". Bytom, o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 6 b. m. „Dar poranka", Rybnik, o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 7 b. m. „Halka" Tarnowskie Góry, o godz. 19.30.

Środa, dnia 8 b. m. „Dar poranka", Królewska Huta, o godz. 19.30.

Kongres rad zakładowych śląskiego przemysłu żelaznego.

W środę, dnia 1 października odbył się w Królewskiej Hucie zwołany przez Zespół Pracy kongres rad zakładowych przemysłu żelaznego. Na kongres przybyło 65 radców zakładowych, reprezentujących 16 zakładów przemysłowych.

Kongres zagaił przewodniczący Zespołu Pracy, sekretarz K u b i k. Sekretarz K u b o w i c z w starannie przygotowanym referacie omówił położenie gospodarcze naszego państwa. Sekretarz F r a n k obszernie omówił projekt umów akordowych, wysunięty przez Związek pracodawców oraz przedstawił zebranym kontr-projekt, opracowany przez związki zawodowe wraz z komisją radców zakładowych.

W obsernej dyskusji 13 mowców piętnowało postępowanie Związku pracodawców w kierunku obniżenia płac, dając zarazem sprawozdanie o nastrojach, panujących w poszczególnych hutach. Po 4½-godzinnych obradach uchwalono dłuższą rezolucję, w której zebrani na kongresie radcy stwierdzają, że:

„Pracodawcy od roku 1923 aparat administracyjny rozbudowali do niebywałych rozmiarów tak, że obecnie na ogólną liczbę 29 tysięcy zatrudnionych robotników w hutach żelaza zatrudnia się około 4 tysięcy urzędników. Na siedmiu robotników przypada zatem jeden urzędnik. Mimo wydalenia z pracy zgórą 10 tysięcy robotników, aparat administracyjny nie został zmniejszony, nie zredukowano ani jednego z dyrektorów hut, ani wyższych urzędników. Odwrotnie powiększa się stan tychże. Pensje i tantjemy dyrektorów i różnych kierowników nie znają granic, sięgają one w tysiące złotych miesięcznie. Wychodząc ze stanowiska czysto gospodarczo-oszczędnościowego i obywatelskiego, konferencja stwierdza, że dla przemysłu i robotników, a w szczególności dla kraju, jest koniecznością zastosowanie metody oszczędnościowej przez zwalnianie z pracy w pierwszym rzędzie dyrektorów, gdyż lepiej jest zwolnić 20 urzędników, pobierających 50 tysięcy złotych, aniżeli 5 tysięcy robotników, zarabiających średnio po 200 złotych miesięcznie. Rodziny robotników nie cierpiałyby nędzy, a rząd nie wypłacałby wsparcia na bezrobocie.

„Również przedstawiciele związków i konferencja radców zakładowych domagają się od zarządów hut żelaza na Górnym Śląsku, aby w oddziałach, gdzie bywają stosowane tak zwane świętówki, majstrzy i urzędnicy w ruchu otrzymywali zmniejszoną płacę proporcjonalnie do przepracowanych dni. Od władz i sejmu śląskiego domagają się powołania specjalnej komisji, składającej się z przedstawicieli rządu i robotników, celem przeprowadzenia kontroli gospodarki przemysłowców i pociągnięcia winnych, działających na szkodę zakładów przemysłowych do odpowiedzialności. W taki sposób przeprowadzona oszczędność wybawi robotników z głodu i nędzy i może uzdrowić dotychczasowy stan gospodarczy w przemyśle i kraju.

„W sprawie zmian w umowach akordowych kongres oświadcza, że pod żadnym względem nie dopuści do obniżenia obecnych warunków płacy i żąda, żeby do płacy podstawowej doliczono dodatki wyrównawcze. Dotychczasowe różnice pomiędzy poszczególnemi kategorjami robotników powinny zniknąć. Zarobek akordowy robotników w niższych grupach powinien w tym samym stosunku do zarobku akordowego najwyższej grupy akordowej być uregulowany, jak to ma miejsce w zarobku taryfowym.

„Młodociani robotnicy, zatrudnieni w akordzie, mają przy tej samej wydajności otrzymać zarobek starszego robotnika. Dla rzemieślników i robotników fachowych, nie mających możliwości pracowania w akordzie, żąda się zaprowadzenia akordu zbiorowego, gdyż rzemieślnicy w obecnych czasach szczególnie są nisko płaceni, co nie odpowiada warunkom wykonywanej pracy.

„W końcu uczestnicy kongresy żądają zmiany ustawy o podatku dochodowym, krzywdzącym w szczególności warstwy robotnicze przy obecnych niskich zarobkach."

Z ostatnie chwili.

Generał Haller na Śląsku.

Do Katowic przybył w piątek generał Józef Haller celem wzięcia udziału w zjeździe Hallerczyków, który odbędzie się w dniach 4 i 5 październka br. w Król. Hucie.

Konferencja urbanistów polskich.

Rozpoczęta we czwartek w Krakowie pierwsza konferencja urbanistów polskich odbyła dalsze obrady w Katowicach. Uczestnicy konferencji przybyli w piątek do Katowic. O godz. 14 rozpoczęły się w gmachu Syndykatu Hut Żelaznych obrady referatem inż. Stanisława Różańskiego na temat „Planów regionalnych i planów ogólnych wielkich miast". Następnie wygłosił referat inż. Zygmunt Rudolf p. t. Higjeny urbanistycznej, prof. Drechsler o „Sieci komunikacyjnej miasta nowoczesnego" i inż. Zaczyński o terenach zabawowo-sportowych w planie rozbudowy miasta.

Po przerwie inż. Tadeusz Michejda z Katowic wygłosił referat p. t. „Wykorzystanie terenów podkopanych dla celów budowlanych", a inż. Sikorski z Katowic p. t. „Katowice i Górnośląski okręg przemysłowy". Dalszy ciąg obrad w sobotę.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Towarzystwo stenograficzne syst. Gab.-Polińskiego w Katowicach, otwiera z dniem 15 b. m. specjalny wieczorny kurs stenografji polskiej, tak dla początkujących, jak i dla zaawansowanych. Dokształcające się osoby dorosłe, zapisujące się na członków towarzystwa, korzystają z 50 proc. zniżki w opłacie. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat towarzystwa, Katowice, Górnicza 7, obok Starostwa.

Królewska Huta. Katolickie Koło Abstynentów w Królewskiej Hucie urządza w niedzielę, dnia 5 października b. r. o godz. 17 na sali Sierocińca przy ul. św. Piotra — wieczornicę abstynencką — połączoną z tańcami i różnemi niespodziankami, na którą zaprasza wszystkich członków i sympatyków

Z a r z ą d.

Szarlej. Związek Inwalidów Wojennych R. P. urządza w niedzielę, dnia 5 października br. o godz. 18 (6 wiecz.) zebranie w lokalu p. Grabowskiego. Przybędzie referent. O liczny udział wszystkich członków uprasza

Z a r z ą d.

Program radjowy.

Niedziela, dnia 5 października 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Piekarach Wielkich. — 11.58 Sygnał czasu. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — 14.00 Ks. Dr. Bolesław Rosiński: „Różaniec. Przyczynek do jego historji i znaczenia". — 14.20 Muzyka z Warszawy. — 14.30 Odczyt z Warszawy „Wędrówki młodego rolnika". — 14.50 Muzyka z Warszawy. — 15.00 Odczyt z Warszawy p. t.: „Spółdzielczość w Polsce. — 15.20 Muzyka z Warszawy. — 15.40 Audycja dziecinna z Warszawy. — 16.00 Skrzynka pocztowa. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.40 Odczyt z Warszawy: „Liceum Krzemienieckie" (w 125-tą rocznicę założenia). — 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. — 17.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. — 19.00 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra — (Prof. St. Ligoń). — 19.25 Feljeton z Warszawy p. t.: „Makabyczne anegdoty". —19.40 Rozmaitości. — 20.00 Słuchowisko z Warszawy. — 20.30 Koncert popularny z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy p. t.: „Klejnot gór polskich". — 22.15 Koncert solistów z Warszawy. — 22.50 Komunikat meteorologiczny.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 10.15 Nabożeństwo z bazyliki wileńskiej. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji. — 14.00 Odczyt — 14.20 i 14.50 Muzyka. — 15.00 Odczyt. — 15.20 Muzyka. — 15.40 Audycja dziecięca. — 16.00 Skrzynka pocztowa. — 16.20 i 16.55 Płyty gramofonowe. — 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. — 17.40 Konncert reprezentacyjny orkiestry policji państwowej. — 20.00 Słuchowisko. — 20.30 Koncert popularny. — 22.15 Pieśni St. Moniuszki. — 23.00 Muzyka lekka.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.15 Nabożeństwo z bazyliki wileńskiej. — 12.10 i 14.00 Odczyt z Warszawy. — 14.30 Pogadanka dla rolników. — 15.00 Kronika rolnicza. — 15.20 Muzyka i audycja dla dzieci. — 16.20 i 16.55 Muzyka gramofonowa. — 17.15 do 22.15 Transmisje z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna. 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej

Poznań, fala 336,3 m.: 8.30 Koncert poranny. — 9.30 Wiadomości z całego świata. — 10.15 Nabożeństwo z bazyliki wileńskiej. — 12.05 i 12.25 Odczyty rolnicze. — 12.45 Wykład dla gospodyń. 17.30 Koncert gramofonowy. — 18.45 Koncert ludowy. — 20.00 i 20.30 Transmisje z Warszawy. 22.30 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m., **Gliwice**, fala 253 m.: 8.50 Nabożeństwo z Berlina. — 11.00 Muzyka organowa. — 11.45 Poranek muzyczny z Drezna. — 13.10 Koncert orkiestry mandolinistów. — 16.10 Muzyka fortepianowa. — 17.10 Muzyka popularna. — 17.45 Lekki koncert radjoorkiestry. — 19.30 Transmisja operetki z Berlina. — 22.45 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 418 m.: 8.50 Nabożeństwo i koncert religijny. — 11.00 Recital na fisharmonji. — 11.30 Odczyt dla rodziców. — 12.00 Konncert z Królewca. — 14.30 Śpiew. — 1530 Odczyt. — 16.00 Koncert popularny. — 19.00 Recytacje. — 19.30 Operetka w 2 aktach Offenbacha „Most westchnień".

Wiedeń, fala 516,3 m.: 10.30 Chór chłopców. — 11.30 Koncert orkiestry symfonicznej. — 13.30 Płyty gramofonowe. — 14.00 Koncert orkiestry. 17.30 Koncert kameralny. — 19.40 Audycja zbiorowa. — 20.40 Operetka Offenbacha „Sinobrody".

Poniedziałek, dnia 5 października 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.40 Przegląd prasy krajowej z Warszawy. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 14.30 Pogadanka techniczna z Warszawy. — 15.00 Komunikat gospodarczy z Warszawy. — 15.20 Komunikaty. — 16.15 Audycja dla dzieci i młodzieży z Warszawy. 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt z Krakowa p. t.: „Czem jest człowiek?" 17.45 Muzyka taneczna z Warszawy. — 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.00 Rozmaitości. -- 19.35 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. — 19.50 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 19.55 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.00 Koncert międzynarodowy z Lipska. W programie dzieła Ottorino Respight pod dyrekcją kompozytora. — 21.30 Feljeton z Warszawy. — 21.45 Koncert z Warszawy. — 22.10 Feljeton z Warszawy. — 22.25 Koncert z płyt gramofonowych. — 22.50 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 „Cyganerja" — opera w 4-ch aktach Puccini'ego w wykonaniu solistów, chórów i orkiestry teatru „Scala" w Medjolanie pod dyrekcją Lorenzo Molajoli (Płyty „Columbia").

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.15 Program dla dzieci starszych. — 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Muzyka lekka. — 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. — 20.00 Koncert międzynarodowy z Lipska. — 21.45 Muzyka. — 22.25 Płyty gramofonowe. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.40 i 12.10 Transmisje z Warszawy. — 15.50 Najnowsze wydawnictwa. 16.15 Audycja dla dzieci z Warszawy. — 16.45 do 19.10 Transmisje z Warszawy. — 20.00 Koncert międzynarodowy z Lipska. — 21.45 i 22.25 Transmisje z Warszawy. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3 m.: 7.15 Wiadomości z całego świata. — 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty rolnicze. — 17.45 Koncert. — 19.00 Muzyka. — 19.15 do 19.45 Odczyty. — 20.00 Rzeczy ciekawe. — 20.00 Koncert międzynarodowy z Lipska. — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław, fala 325 m., **Gliwice**, fala 253 m.: 13.50 i 16.30 Płyty gramofonowe. — 19.30 Muzyka operetkowa. — 20.30 Kwartet wokalny. — 21.10 Muzyka kameralna.

Berlin, fala 418 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.20 i 15.40 Odczyty. — 16.05 Koncert z Królewca. — 18.30 i 19.00 Odczyty. — 19.30 Uwertury w wykonaniu radjoorkiestry. — 21.10 Koncert radjoorkiestry. Następnie do 0.30 muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516,3 m.: 11.00 Płyty gramofonowe. 15.20 Koncert. — 17.00 Program muzyczny dla dzieci. — 17.30 Program dla młodzieży. — 19.35 Koncert popularny. — 21.00 Koncert orkiestry symfonicznej. Następnie muzyka lekka.

Odpowiedzi redakcji

K. P. Turza. — 13 tysięcy marek niemieckich z września 1922 roku równają się 72,80 złotym. W sprawie zwrotu pożyczki i wykreślenia hipoteki należy zwrócić się do notarjusza — adwokata.

A. P. Brzezinka. — Z listu nie możemy wywnioskować, o co Panu chodzi. Aby poradzić, należy przesłać nam wszystkie papiery, dotyczące sprawy lub też przybyć do naszego biura porady prawnej w Katowicach ul. Św. Stanisława 4. (1 piętro), redakcja „Katolika". Biuro porady prawnej w Katowicach jest czynne w miesiącu październiku br. w poniedziałki 13 i 27 października oraz w czwartki 2, 9, 16, 23 i 30 października tylko przed południem.

F. L. Lipiny. — Po 1 jeżeli ktoś utrzymuje się tylko ze wsparcia, to może otrzymać zasiłek z Państwowej Pomocy, względnie z akcji wojewódzkiej. W tym celu należy stawić wniosek przez urząd gminny do Wydziału Powiatowego, oddział pracy i opieki społecznej. — 2. Według rozporządzenia Pana Wojewody Śląskiego z dnia 22 września 1930 r. podwyższono renty w ubezpieczeniu inwalidzkiem o 10 proc., począwszy od 1 października 1930 r. Wypłata tych 10 proc. nastąpi jednak dopiero od 1 marca 1931 roku po uskutecznieniu odnośnych przeliczeń. — W dniu 1 marca nastąpi też wypłata całej podwyżki za czas od 1 października 1930 do 1 marca 1931.

F. F. Pszczyna. Podstawę do oznaczenia wysokości komornego stanowi komorne, płacone w dniu 1 lipca 1914 roku (podstawowe komorne). Wysokość tego komornego winien udowodnić wynajmujący (właściciel domu czyli gospodarz).

M. G. Radzionków. — Ustawą z dnia 1 grudnia 1926 roku został utworzony Śląski Fundusz Gospodarczy, celem zmniejszenia bezrobocia przez ożywienie życia gospodarczego, a zwłaszcza przez wzmożenie ruchu budowlanego w Województwie Śląskiem. Plan użycia zapasów pieniężnych Śląskiego Funduszu Gospodarczego ustala w odpowiednich okresach czasu Śląska Rada Wojewódzka. Śląs'i Fundusz Gospodarczy jest przeznaczony do udzielania długoterminowych, niskoprocentowych, zabezpieczonych hipotecznie kredytów na cele gospodarcze.

Polska komunikacja powietrzna w sierpniu 1930 r.

W miesiącu sierpniu b. r. polskie samoloty komunikacyjne kursowały na następujących linjach:

raz dziennie (codziennie z wyjątkiem niedziel) Warszawa—Bydgoszcz, Warszawa—Gdańsk, Warszawa—Katowice, Warszawa—Poznań i Warszawa Lwów,

dwa razy dziennie (codziennie z wyjątkiem niedziel) Katowice—Kraków,

co drugi dzień (trzy razy w tygodniu) Katowice—Brno—Wiedeń, Katowice—Wiedeń i Lwów—Galati—Bucuresti.

Samoloty przewiozły w lotach linjowych, normalnych i dodatkowych, których łączna ilość wyniosła 515,

pasażerów — 1558,

poczty — 3941 kg (t. j. około 200.000 listów),

towarów — 32.910 kg (gazet 4538 kg, bagażu pasażerów 14.506 kg, frachtu 13.866 kg) — przy przeciętnej regularności 99.8 proc. i bezpieczeństwie 100 proc.

Ponadto P. L. L. „LOT" dokonały 59 lotów okrężnych nad lotniskami, w których wzięło udział 217 osób.

Ilość kilometrów, które samoloty P. L. L. „LOT" przeleciały w miesiącu sierpniu b. r. w lotach linjowych normalnych i dodatkowych wyniosła 133.148, w lotach nad lotniskami zaś 2711, ogółem 135.895.

W bieżącym miesiącu samoloty komunikacyjne kursują na tych samych linjach, co i w miesiącu ubiegłym.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!